

Sygn. akt II Ca 225/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 kwietnia 2017r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu II Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie następującym:

Przewodniczący- Sędzia SO Beata Stachowiak

Sędziowie: Sędzia SO Marek Kurkowski

Sędzia SO Małgorzata Dasiewicz-Kowalczyk (spr.)

Protokolant: Elżbieta Biała

po rozpoznaniu w dniu 7 kwietnia 2017r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z powództwa H. C.

przeciwko A. S.

o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności

na skutek apelacji powódki i pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Krzyków we Wrocławiu

z dnia 18 listopada 2015r.

sygn. akt VI C 638/11

I. oddała obie apelacje;

II. znosi wzajemnie koszty postępowania apelacyjnego.

Sędzia SO Małgorzata Dasiewicz-Kowalczyk Sędzia SO Beata Stachowiak Sędzia SO Marek Kurkowski

Sygn. akt II Ca 225/16

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 18 listopada 2015r. Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Krzyków we Wrocławiu uchylił w całości wyrok zaoczny Sądu Rejonowego dla Wrocławia - Krzyków z dnia 16.11.2011 r. (pkt I); częściowo pozbawił wykonalności wyrok Sądu Rejonowego w Środzie Śląskiej z dnia 24.11.2009 r. sygn. akt I C 112/09 zaopatrzony w klauzulę wykonalności 19.03.2010 r. nakazujący H. C. wydanie A. S. zwierzęcia: kota białego w szare łaty, rocznego, płci męskiej (pkt II); oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt III); zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 323,50 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt IV); zasądził od Skarbu Państwa na rzecz radcy prawnego M. H. kwotę 617 zł wraz z podatkiem VAT w wysokości 23 % tytułem zwrotu kosztów udzielonej pozwanej a nie opłaconej pomocy prawnej z urzędu (pkt V); nakazał powódce uiścić na rzecz Skarbu Państwa Kasa Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Krzyków we Wrocławiu kwotę 20 zł tytułem brakującej opłaty od pozwu (pkt VI); oraz pozostałymi

nieuiszczonymi w sprawie kosztami sądowymi obciążył w całości Skarb Państwa – Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Krzyków we Wrocławiu (pkt VII).

Rozstrzygnięcie swoje Sąd I instancji wydał w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

Wyrokiem zaocznym z dnia 24 listopada 2009r. Sąd Rejonowy w Środzie Śląskiej Wydział I Cywilny, sygn. akt IC 112/90 nakazał pozwanej H. C., aby wydała powódce A. S. następujące zwierzęta: kota maści czarnej dwunastoletniego płci męskiej oraz kota białego w szare łaty rocznego płci męskiej a nadto zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 100 zł tytułem zwrotu kosztów procesu i nadał wyrokowi rygor natychmiastowej wykonalności. Powyższy wyrok uprawomocnił się i został opatrzony klauzulą wykonalności w dniu 19 marca 2010r. Na podstawie ww. wyroku Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym dla Wrocławia- Śródmieścia Agata Krasiczyńska – Knuter wszczął egzekucję przeciwko H. C. pod sygn. KM 1261/10 na podstawie wniosku egzekucyjnego A. S.. Na wniosek komornika i wniosek powódki o zabezpieczenie roszczenia Sąd postanowieniem z dnia 10 maja 2013r zawiesił postępowanie egzekucyjne do czasu prawomocnego zakończenia postępowania. H. C. zamieszkuje w miejscowości J. Gmina K.. Na terenie własnej nieruchomości prowadzi społecznie „prztylisko” dla bezdomnych i porzuconych kotów. Przyjmowane przez nią koty są szczepione, kastrowane pod opieką weterynarza. Pozwana współpracuje z fundacjami, które zajmują się bezdomnymi zwierzętami. Zwierzęta przebywające na terenie nieruchomości powódki mają swobodę poruszania się po posesji, posiadają posłania i dostęp do karmy oraz wody. Powódka nie prowadzi hotelu dla zwierząt, sporadycznie oddaje niektóre ze swoich kotów w tzw. dobre ręce., nie prowadzi usług adopcyjnych, nie ma odrębnej ewidencji posiadanych i oddanych kotów. Zwierzęta są do niej przywożone przez różnych ludzi lub podrzucane w okolice posesji. H. C. i A. S. znają się od kilku lat, przez pewien okres czasu współpracowały ze sobą. A. S. jest miłośniczką kotów, założycielką fundacji (...) zajmującej się pomocą bezdomnym zwierzętom. Pozwana dokarmia bezdomne koty, wśród nich były dwa koty płci męskiej (zamieszkujące jej piwnice i garaż) . Jeden czarny duży około 12 letni, którego nazywała F. oraz drugi duży, gruby koloru szarego z białymi skarpetkami i białym podgardlem około 5 letni którego nazywała K.. Koty nie miały tatuaży, chipów, nie posiadały również książeczki zdrowia ani dokumentów szczepień. W grudniu 2008r pozwana przywiozła je do powódki z zamiarem pozostawienia. Wielokrotnie w obecności różnych osób wypowiadała chęć pozbycia się ich. Jeden z kotów o imieniu F. uciekł zanim pozwana weszła na posesję powódki natomiast drugi z kotów o imieniu K. został przywieziony i pozostawiony w transporterze. Z uwagi na jego agresywne zachowanie oraz infekcje oka , został po dwóch dniach zwrócony pozwanej. Kot o imieniu F. po kilku dniach pojawił się na posesji powódki, prawdopodobnie przyszedł do jedzenia. Powódka zajęła się nim pomimo, że dziwnie się zachowywał, bał się podchodzić do misji z karmą, kulał na jedną łapę. O odnalezieniu się kota zawiadomiła pozwaną. Jak ustalił następnie Sąd Rejonowy, jakiś czas później A. S. ponownie przyjechała do powódki przywiozła jej mięso dla kotów, posłania i drapak. Pozwana przebywając w sanatorium dokarmiała bezdomne koty. Po powrocie do domu postanowiła dwa z nich przygarnąć. W tym celu w towarzystwie znajomej udała się do C. Z. skąd przywiozła dwa koty jeden płci męskiej koloru białego w szare łaty którego nazywała S. oraz kotkę białą z szarym ogonem. Koty nie miały tatuaży, chipów, nie posiadały również książeczki zdrowia ani dokumentów szczepień. Po kilku dniach okazało się, że koty są przeziębione. Pozwana przekazała je J. D.. Po zastosowaniu leczenia i kastracji kotka została przekazana do adopcji a kot został przekazany powódce H. C.. Powódka H. C. wiosną 2009r kota płci męskiej, koloru czarnego, dużego, około 12 letniego, nazywanego F. z uwagi na jego wiek i stan zdrowia oddała „w dobre ręce” starszemu małżeństwu, które wcześniej straciło swojego pupila. Uznała ,że zapewnią mu lepszą opiekę na starość niż ona. Kot płci męskiej biały w szare łaty, którego powódka nazwała G. od chwili przywiezienia od powódki cały czas chorował, po przeprowadzeniu szczegółowych badań okazało się że cierpi na białaczkę i konieczne jest jego uspienie. Czynności z tym związane zostały wykonane przez lekarza weterynarii w dniu 24-01-2010r. W dniu 31-01-2010r wystawiono świadectwo zgonu zwierzęcia.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Rejonowy zważył, iż w drodze powództwa z art. 840 k.p.c. dłużnik może żądać pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności w całości lub w części albo jego ograniczenia powołując się na podstawy określone w tym przepisie (art. 840 § 1 pkt 1-3 k.p.c.). Artykuł 840 § 1 pkt 2 k.p.c. stwarza podstawę do zwalczania tytułu wykonawczego w przypadku, gdy już po powstaniu tytułu egzekucyjnego zaszły zdarzenia prowadzące do wygaśnięcia zobowiązania lub skutek których zobowiązanie nie może być egzekwowane. Sąd wskazał,

iz powództwo opozycyjne przewidziane w art. 840 k.p.c. nie prowadzi do ponownego merytorycznego rozpoznania sprawy zakończonej prawomocnym orzeczeniem. Sąd w tym postępowaniu nie bada zasadności wydanego tytułu wykonawczego i nie prowadzi w tym kierunku postępowania dowodowego, ograniczając się jedynie do zarzutów podniesionych w ramach zgłoszonego powództwa opozycyjnego. Sąd wskazał jednak, iż w niniejszej sprawie postępowanie dowodowe musiało zostać rozszerzone w celu szczegółowego ustalenia jakiego rodzaju zwierzęta zostały oddane H. C. a w dalszej kolejności, do których zwierząt odnosi się tytuł wykonawczy. Tytuł wykonawczy charakteryzuje zwierzęta w bardzo ogólny sposób, nie posiadają one żadnych cech indywidualnych jak tatuaż, chip, rasa, brak jest również dokumentów potwierdzających ich pochodzenie, wiek, umaszczenie i inne. W związku z powyższym Sąd wysłuchał na tę okoliczność świadków zawnioskowanych przez obie strony postępowania. Z uwagi na to, że były one w tych elementach spójne i wzajemnie uzupełniające się w całości przyznano im prymat wiary. Jednocześnie Sąd wskazał, iż postępowanie o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego nie prowadzi do wzruszenia powagi rzeczy osądzonej, w związku z czym Sąd oddalił wnioski dowodowe na okoliczności nie istotne w przedmiotowej sprawie takie jak: pochodzenie kotów w posiadaniu których znalazła się A. S., warunków w jakich przebywają zwierzęta u H. C., powodów dla których pozwana przekazała koty czy wzajemnych rozliczeń pomiędzy stronami z okresu ich wcześniejszej współpracy.

Sąd wskazał, iż powódka domagała się pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego w postaci wyroku Sądu Rejonowego w Środzie Śląskiej, wskazując, że obecnie nie posiada już kotów objętych prawomocnym orzeczeniem albowiem jeden z nich został uśpiony a drugi został oddany w tzw. „dobre ręce”. Z art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. wynika, że ustawodawca miał na myśli wyłącznie zdarzenia o charakterze matrealnoprawnym, nadto takie które nastąpiły po powstaniu tytułu egzekucyjnego, bądź po zamknięciu rozprawy w wypadku orzeczenia sądowego i spowodowały, że przymusowe egzekwowanie obowiązku dłużnika utraciło sens i nie ma już podstaw do dalszego chronienia interesów wierzyciela. Na podstawie dowodów zaoferowanych przez obie strony ustalono, że wydanie kota maści czarnej dwunastoletniego płci męskiej o imieniu F. miało miejsce **wiosną 2009r** to jest przed wydaniem wyroku przez Sąd Rejonowy w Środzie Śląskiej w sprawie IC 112/09. A co za tym idzie powódka mogła skutecznie podnosić ten zarzut jeszcze w toku postępowania rozpoznawczego przed tym sądem czyli przed wydaniem wyroku lub też w ramach przysługującego od niego środka zaskarżenia. Zarzut ten nie może być obecnie podstawą do pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego w tej części. Sąd wskazał, iż zważywszy na to, że w przedmiotowej sprawie zostało wszczęte postępowanie egzekucyjne po prawomocności niniejszego wyroku możliwe będzie prowadzenie dalszych czynności egzekucyjnych w ramach których, Komornik po dokonaniu czynności sprawdzających będzie uprawniony do stwierdzenia bezskuteczności egzekucji w tym zakresie i umorzenia postępowania. Zaś pozwanej (wierzycielce) będzie przysługiwała ewentualna droga odszkodowawcza w ramach odrębnego postępowania. Stąd też w tej części żądanie pozwu jako nieuzasadnione podlegało oddaleniu. Dalej Sąd wskazał, iż co do kota płci męskiej koloru białego w szare (czarne) łaty, rocznego ustalono w oparciu o przedłożone dokumenty w postaci kart wizyt weterynaryjnych oraz świadectwa zgonu zwierzęcia i zeznań świadków, że po wydaniu wyroku w sprawie I C 112/09 został on uśpiony z powodu ciężkiej choroby (białaczka), a co za tym idzie powódka H. C. jako dłużniczka z przyczyn, za które nie ponosi odpowiedzialności nie może wywiązać się z nałożonego na nią obowiązku. Tym samym żądanie pozwu o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego w tej części należało uznać za uzasadnione. Sąd wskazał, iż pozwana kwestionowała, że dokumenty przedłożone przez powódkę nie dotyczą zwierzęcia objętego wyrokiem w sprawie IC 112/09 to jednak poza własnymi twierdzeniami nie przedstawiła żadnych wiarygodnych dowodów na ich poparcie, nie przedstawiła żadnego dokumentu potwierdzającego jakie faktycznie było umaszczenie przedmiotowego zwierzęcia, jak ustalił natomiast Sąd na podstawie zeznań świadków w przypadku kotów o mieszanym umaszczeniu bardzo łatwo o pomyłkę. Każda z przesłuchanych osób odmiennie opisywała odcień umaszczenia. Z uwagi na to, że zwierzę nie posiadało ani żadnych dokumentów ani tatuażu czy chipa i nie był nigdzie zarejestrowany nie było możliwości aby dokonać porównania opisu jego umaszczenia. Stąd też Sąd w całości dał wiarę załączonym do akt dokumentom leczenia zwierzęcia oraz świadectwu jego zgonu tym bardziej, że okoliczności śmierci zwierzęcia znalazły potwierdzenie w zeznaniach świadków m.in. J. D., K. W., J. N., A. K., H. O.. W związku z powyższym spełnione zostały przesłanki z art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c., a co za tym idzie powództwo podlegało uwzględnieniu w tej części, o czym orzeczono w pkt II wyroku.

Orzeczenie o kosztach w pkt. IV wyroku Sąd wydał w oparciu o art. 100 kpc.

Apelacje od powyższego rozstrzygnięcia wywiodły powódka oraz pozwana.

Powódka w apelacji zaskarżyła wyrok Sądu Rejonowego w części tj. w zakresie pkt II wnosząc o jego zmianę i uchylenie nakazu wydania pozwanej kota czarnego dwunastoletniego płci męskiej wynikającego z wyroku Sądu Rejonowego w Środzie Śląskiej z 24 listopada 2009r. sygn. akt IC 112/09 zaopatrzonego w klauzulę wykonalności 19 marca 2010r.

Skarżąca podniosła, iż Sąd w wyniku przeprowadzonego postępowania dowodowego przyjął, iż kot czarny 12 letni został oddany „w dobre ręce”. Jak wynika z ustawy o ochronie zwierząt z dnia 21 sierpnia 1997r. zwierzę nie jest rzeczą. Człowiek jest mu winien poszanowanie, ochronę i opiekę. Powódka wskazała, iż w toku postępowania dowodowego nikt nie zaprzeczył, iż brak jest takiej adnotacji w uzasadnieniu wyroku aby czarny, duży kot, około 12 letni, nazywany F. nie został oddany w tzw. „dobre ręce”. Zdaniem powódki należało zatem przyjąć, iż jej twierdzeniom nadano status prawdomówności i jest rzeczą oczywistą, że kota tego nie posiada. Zdaniem skarżącej, zgodnie z art. 840§1 pkt 1 kpc przysługuje jej zarzut żądania pozbawienia wykonalności w stosunku do kota czarnego ponieważ w dacie wyrokowania kota tego już nie posiadała i nie posiada. Spełnienie świadczenia przez powódkę nie jest zatem możliwe. Powódka wskazała, iż nie prowadzi schroniska dla zwierząt, a jedynie nie ewidencjonowaną działalność dobroczynną prze nikogo nie opłacaną, przyjmuje pod swoją opiekę koty porzucone, chore, bezpańskie. Skarżąca wskazała, iż Sąd pouczył, iż możliwe będzie prowadzenie dalszych czynności egzekucyjnych w ramach których komornik po dokonaniu czynności sprawdzających będzie uprawniony do stwierdzenia bezskuteczności egzekucji i umorzenia postępowania. Podstawą takiego stwierdzenia było uznanie, iż wydanie kota maści czarnej miało miejsce wiosną 2009r. tj. przed wydaniem wyroku, a wobec tego powódka mogła podnosić ten zarzut w toku postępowania rozpoznawczego. Zarzut ten wynikający z treści art. 840§1 pkt 2 kpc nie może się ostać wobec oczywistego faktu, iż kota czarnego szczegółowo nigdzie nie opisanego powódka już nie posiada i nie może dochodzić jego zwrotu działając wg postanowień według ustawy o ochronie zwierząt, ponieważ kot nie jest rzeczą. Powódka wskazała, iż kot czarny będący w czasowym pobycie u powódki nie miał ewidencji, nie miał on także książeczki zdrowia, zatem spełnienie świadczenia obecnie i w przyszłości nie jest możliwe. Powódka podniosła, iż ściśle zastosowanie wytycznych Sądu orzekającego na stronie 4 uzasadnienia, prowadzi do tego, iż każdy czarny kot będący aktualnie pod opieką powódki mógłby być posądzony o to, że jest właśnie tym kotem w stosunku do którego winny być prowadzone czynności egzekucyjnego. Jest to sprzeczne z ustawą o ochronie zwierząt. Taka egzekucja byłaby bezsensowna, sprzeczna z ustawą o ochronie zwierząt i prowadząca do nikąd. Powódka wskazała iż przeczy ona zdarzeniom na których oparto klauzulę wykonalności (art. 840§1 pkt 1 kpc) i wnosi w tym zakresie o zmianę punktu II zaskarżonego wyroku.

Pozwana w apelacji (złożonej przez pełnomocnika) zaskarżyła wyrok Sądu Rejonowego w części, tj, co do punktu II i III i wniosła o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa w całości, oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Skarżąca zarzuciła:

- naruszenie prawa materialnego tj. przepisu art. 475 kc poprzez jego błędne zastosowanie, polegające na przyjęciu, iż zobowiązanie powódki do wydania pozwanej kota białego w szare łaty, rocznego płci męskiej wygasło,
- naruszenie prawa procesowego tj. art. 233§1 kpc polegające na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów, a przez to błędne ustalenie stanu faktycznego, poprzez przyjęcie, iż świadectwo zgonu kota czarno białego z dnia 31 stycznia 2010r. odnosi się do kota białego w szare łaty, o którym mowa w wyroku Sądu Rejonowego w Środzie Śląskiej z 24 listopada 2009r.

W uzasadnieniu apelacji pozwana podniosła, iż zaświadczenie lekarza weterynarii nie może przemawiać za wygaśnięciem obowiązku powódki względem pozwanej, a przepis art. 475 kc zastosowany został przez Sąd Rejonowy nieprawidłowo. Zdaniem pozwanej powódka nie udowodniła, że kot czarno biały wskazany w zaświadczeniu z 31

stycznia 2010r. to kot który został jej przekazany pod tymczasową opiekę przez pozwaną, a który to został opisany w wyroku jako biały w szare łaty. Wprawdzie Sąd wyjaśnił, iż w przypadku kotów o mieszanym umaszczeniu łatwo o pomyłkę, to jednak nie wydaje się prawdopodobne, że lekarz weterynarii dopuściłby się tak dużej pomyłki. Nadto pozwana wskazała, iż skoro powódka uzyskała od weterynarza świadectwo zgonu kota tydzień po jego uśpieniu, a nie zadbała o to już w dniu zabiegu to można przypuszczać, że dokument ten był z jakichś względów dla niej istotny, że zdecydowała się na kolejną wizytę u niego. Zatem z dużym prawdopodobieństwem można przyjąć, iż podane w zaświadczeniu umaszczenie uśpionego zwierzęcia wskazane zostało precyzyjnie i zgodnie z rzeczywistością, nie był to jednak kot wymieniony w tytule.

Pozwana A. S. w apelacji wywiedzionej samodzielnie zarzuciła wydanie orzeczenia wyłącznie na zmanipulowanych dowodach, przesłuchaniach fałszywych świadków I. N., H. O. (2) i A. K. (3), które to osoby zdaniem pozwanej nigdy jej nie widziały i nie znały jej kotów. Pozwana wskazała iż S. i D. zostały dyscyplinarnie zwolnione z fundacji pozwanej. Skarżąca wskazała na stronniczość sędziego, który oddalał jej wnioski dowodowe bez uzasadnienia. Sędzia wydała decyzję o wstrzymaniu egzekucji i nie zabezpieczyła kotów, mimo iż pozwana uprawdopodobniła konfabulowanie dokumentów o uśpieniu kota. Pozwana wskazała, iż jeżeli jej kot był biały w rzadkie małe łatki to nie mógł być czarny z białym. Pozwana wskazała, iż powódka za pieniądze wyłudzone z jej fundacji kupiła domek z ziemią i założyła niby schronisko po to tylko by otrzymać emeryturę, wykańczać zwierzęta. Zależało jej by zgromadzić największą ilość zwierząt, nigdy nie kastrowała kocurów i nie sterylizowała kotek. Nigdy nie oddawała kotów które zbierała po wsi. Pozwana wskazała, iż zgłaszała sprawę na policję i do prokuratury ale bez skutków. Pozwana wskazała, iż posiada szereg dowodów na okoliczność wszystkich kłamstw ale nie daje ich bo wie że Sąd apelacyjny nie przyjmuje dowodów i należało to zrobić w czasie trwania postępowania w Sądzie Rejonowym ale celowo tego nie zrobiła bo nie może się równać z tą zgają kłamców. Pozwana wniosła o zwrot kosztów postępowania, oraz o zwrot kwoty 2.000 zł za uśmiercenie kotów (1.000 zł za jednego kota), jak to kwota jest symboliczną.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 7 kwietnia 2017r. pozwana wskazała, iż kot który miał zostać uśpiony, to nie był jej kot, potwierdziła jednak, że jej kot, którego dotyczy orzeczenie z dnia 24 listopada 2009 r. już nie żyje, bowiem umarł z głodu. Pozwana przyznała, iż obu jej kotów już nie ma u powódki bowiem nie żyją.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacje nie zasługiwały na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy rozważając na nowo cały zebrany w sprawie materiał, dokonał jego własnej, samodzielnej i swobodnej oceny, w tym oceny zgromadzonych dowodów w następstwie czego uznał, iż zaskarżone rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego jest trafne i odpowiada prawu. Sąd Odwoławczy akceptując w całości stan faktyczny ustalony przez Sąd I instancji przyjął go za własny, dzieląc także wyprowadzone przez ten Sąd wnioski oraz ocenę prawną żądania zgłoszonego przez powódkę. Brak było zatem podstaw do podważania zaskarżonego wyroku tak z przyczyn wskazywanych w apelacji przez powódkę, jak i też przez pozwaną, tym bardziej w świetle jej stanowiska wyrażonego w apelacji i na rozprawie apelacyjnej w dniu 7 kwietnia 2017r.

W rozpatrywanej sprawie powódka domagała się pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego tj. wyroku Sądu Rejonowego w Środzie Śląskiej Wydział I Cywilny z dnia 24 listopada 2009r. (sygn. akt I C 112/09), w którym nakazano powódce wydanie pozwanej zwierząt: kota maści czarnej dwunastoletniego płci męskiej oraz kota białego w szare łaty rocznego płci męskiej. Sąd I instancji zasadnie uwzględnił powództwo częściowo, nie dopuszczając się naruszeń zarzuconych w obu apelacjach.

W drodze powództwa z art. 840 kpc dłużnik może żądać pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności w całości lub w części albo jego ograniczenia, powołując się na podstawy określone w tym przepisie. Powództwo z art. 840 kpc, jako środek merytorycznej obrony dłużnika, pozwala na zakwestionowanie wykonalności tytułu wykonawczego w drodze badania zasadności i wymagalności obowiązku objętego tym tytułem i w konsekwencji musi być oparte na przyczynach materialnoprawnych - podstawach wymienionych w pkt 1-3 omawianego przepisu. Jakkolwiek podstawą powództwa opozycyjnego może być kwestionowanie istnienia tytułu egzekucyjnego, tym niemniej konieczne jest wyraźne

rozdzielenie pomiędzy tytułami egzekucyjnymi będącymi orzeczeniami sądowymi i innymi tytułami egzekucyjnymi. To rozdzielenie wiąże się ze skutkami prawomocności materialnej orzeczeń sądowych. Kwestionowanie treści orzeczenia sądowego w ramach postępowania przeciwegzekucyjnego jest niedopuszczalne. Badanie w trybie art. 840 kpc sprawy prawomocnie zakończonej nie prowadzi do ponownego merytorycznego jej rozpoznania. Sąd w tym postępowaniu nie może kontrolować słuszności wyroku sądowego w chwili jego wydania nawet wówczas, gdy – jak to określa się w literaturze przedmiotu – nastąpiło podstępne wyłudzenie orzeczenia. Godziłoby to w powagę rzeczy osądzonej. Utrwalone i jednomyślne jest stanowisko nauki i orzecznictwa co do niedopuszczalności powoływania w powództwie przeciwegzekucyjnym zarzutów stojących na przeszkodzie prawu wierzyciela. Wynika to głównie z rozgraniczenia postępowania egzekucyjnego i rozpoznawczego. W związku z tym nie jest dopuszczalna merytoryczna zmiana uprzednio wydanego prawomocnego orzeczenia na podstawie przepisu art. 840 kpc. Zgodnie z art. 840 §1 pkt 2 w brzmieniu obowiązującym do 7 września 2016r. (zmiana od 8 września 2016r. przez ustawę z dnia 10 lipca 2015r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny, ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw) dłużnik może w drodze powództwa żądać pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności w całości lub części albo ograniczenia, jeżeli po powstaniu tytułu egzekucyjnego nastąpiło zdarzenie, wskutek którego zobowiązanie wygasło albo nie może być egzekwowane; gdy tytułem jest orzeczenie sądowe, dłużnik może powództwo oprzeć także na zdarzeniach, które nastąpiły **po zamknięciu rozprawy**, a także zarzucie spełnienia świadczenia, jeżeli zarzut ten nie był przedmiotem rozpoznania w sprawie. Wykładnia art. 840 § 1 pkt 2 kpc w jego poprzednim a przywołanym wyżej brzmieniu oraz współczesna regulacja zawarta w tym przepisie ma na celu wyeliminowanie z podstawy żądania pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego obejmującego orzeczenie sądowe takich okoliczności faktycznych, które zostały pominięte w postępowaniu rozpoznawczym jako spóźnione albo nie zostały w ogóle zgłoszone (wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 12 października 2016 r. II CSK 489/16). W świetle powyższego całkowicie bezzasadne było zatem kwestionowanie przez powódkę w apelacji obowiązku stwierdzonego tytułem egzekucyjnym z powołaniem na przepis art. 840§1 pkt 1 kpc skoro możliwym jest to wyłącznie w zakresie tytułów egzekucyjnych niebędących orzeczeniem sądu. Podkreślić trzeba, iż przepis art. 840 kpc w sposób jasny wskazuje podstawy do podważenia tytułu wykonawczego wykonalności, gdy pozostaje nim orzeczenie sądu (art. 840§1 pkt 2 kpc), wskazując tu zdarzenia jakie miały miejsce po zamknięciu rozprawy, a skutkujące między innymi niemożnością egzekwowania zobowiązania. Mając na względzie powyższe jak i argumentację powódki powołującą się na fakt, iż wskazane w tytule wykonawczym koty nie są w jej posiadaniu (jednego oddała, drugi został uśpiony), jak zasadnie uznał Sąd Rejonowy w pierwszym rzędzie jako istotny dla rozstrzygnięcia (art. 227 kpc) pozostawał czas zaistnienia wskazanych zdarzeń, jako rzutujący na możliwość ich powołania w postępowaniu egzekucyjnym. Jak ustalił Sąd Rejonowy – w następstwie przeprowadzonego postępowania dowodowego – uśpienie kota białego w szare łaty miało miejsce w styczniu 2010r. (po wydaniu wyroku), natomiast oddanie kota czarnego „w dobre ręce” nastąpiło wiosną 2009r., a co za tym idzie niewątpliwie przed zamknięciem rozprawy dnia 24 listopada 2009r., w jakim to dniu wydany też został wyrok zaoczny.

Powyższe wskazała i sama powódka potwierdzając w toku przesłuchania, iż oddanie kota czarnego miało miejsce przed wydaniem wyroku zaocznego, a nawet chyba jeszcze zanim sprawa trafiła do sądu. Faktu tego powódka nie negowała też w ogóle w apelacji. Co za tym idzie, skoro – co wskazała i sama powódka – zdarzenie mające stanowić podstawę do pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego (tj. oddanie osobom trzecim kota czarnego 12 letniego płci męskiej) miało miejsce przed zamknięciem rozprawy w sprawie IC 112/09, jak zasadnie uznał Sąd I instancji – podstawy pozbawienia wykonalności nie mogło stanowić w świetle art. 840§1 pkt 2 kpc, bowiem nie ziszczyły się przesłanki tym przepisem przewidziane. Już zatem z tej przyczyny powództwo o pozbawienie wykonalności w odniesieniu do kota czarnego 12 letniego płci męskiej – uwzględnione być nie mogło, a tym samym słusznie zostało oddalone. Przedmiotem rozpoznania w sprawie wszczętej powództwem opozycyjnym nie mogą być zdarzenia istniejące przed powstaniem tytułu korzystającego z powagi rzeczy osądzonej, gdyż wówczas jego uwzględnienie prowadziłoby do zanegowania tej powagi i zakwestionowania prawomocnych orzeczeń, co jest niedopuszczalne. Sąd rozpoznający powództwo opozycyjne jest bezwzględnie związany wyrokiem wydanym w sprawie między wierzycielem a dłużnikiem co do ustalonego w sentencji obowiązku świadczenia. Z tego względu - przy orzekaniu na podstawie art. 840 § 1 pkt 2 kpc, gdy tytułem egzekucyjnym jest orzeczenie sądu - uwzględnia wyłącznie zdarzenia, które nastąpiły po wydaniu tego wyroku.

Okoliczność, iż powódka w istocie nie jest w posiadaniu tego kota (czarnego), nie mogła więc rodzić odmiennego rozstrzygnięcia (z racji daty zaistnienia zdarzenia), a co najwyżej rzutować na skuteczność postępowania egzekucyjnego, jak też trafnie wskazał Sąd I instancji. Argumentacja apelującej negująca powyższe wynika z niezrozumienia istoty postępowania przeciwegzekucyjnego. Skoro powódka nie miała kota już w czasie postępowania sądowego w którym zapadł wyrok zaoczny, to powinna okoliczność tą podnieść w tamtym postępowaniu. Ta okoliczność mogła być bowiem przedmiotem weryfikacji wyłącznie w postępowaniu rozpoznawczym, w którym rzeczą powódki (tam pozwanej) było podjęcie obrony czego zaniechano, podejmując próbę obrony dopiero po wszczęciu postępowania egzekucyjnego. Art. 840 § 1 pkt 2 kpc nie służy zaś sanowaniu uchybień strony, która we właściwym czasie nie wystąpiła ze stosownym zarzutem w postępowaniu rozpoznawczym czy też nie skorzystała z innych prawnych możliwości podważenia wydanego nakazu zapłaty. Zauważyć trzeba, iż bezzasadne jest przekonanie powódki, iż brak w jej posiadaniu kota czarnego 12 letniego objętego wyrokiem zaocznym, bez pozbawienia wyroku wykonalności w tym zakresie – skutkować będzie zabranieniem od niej przez komornika dowolnego kota tej samej maści i płci, na co się nie godzi. Wyrok Sądu Rejonowego stanowiący tytuł egzekucyjny w istocie nie został w wystarczającym stopniu dookreślony w odniesieniu do opisu zwierząt nim objętych, niemniej nie oznacza to dowolności w jego egzekwowaniu, jak błędnie uznaje powódka. Podkreślić też trzeba, iż sama pozwana, w toku postępowania wskazała, iż powódka obu kotów objętych wyrokiem zaocznym dawno już nie ma, trudno zatem uznać, by egzekwowała ich oddanie.

Apelacja zatem powódki jako bezzasadna nie mogła rodzić oczekiwanej przez nią zmiany zaskarżonego wyroku.

Sąd Okręgowy nie znalazł również podstaw do uwzględnienia apelacji pozwanej, uznając prawidłowości zaskarżonego wyroku również w zakresie, w jakim tytuł wykonawczy pozbawiono wykonalności (co do kota białego w szare łąty, rocznego, płci męskiej). Zarzuty pozwanej kwestionujące wskazane rozstrzygnięcie nie znajdowały żadnych podstaw. Wbrew zarzutom apelującej pozwanej Sąd I instancji przeprowadził w sprawie analizę i ocenę zebranych dowodów, nie wykraczając poza uprawnienia wynikające z art. 233 § 1 k.p.c. Ramy swobodnej oceny dowodów wyznaczają wymagania prawa procesowego, zasady doświadczenia życiowego, reguły logicznego rozumowania, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy, **jako całość**, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych, a rozważając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 2005.06.24 V CK 806/04 LEX nr 152459). Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza twierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącej nie odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest bowiem wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu w tym zakresie. Zarzut naruszenia powołanego przepisu powinien zatem wskazywać, nie tylko jakie konkretnie dowody przeprowadzone w sprawie zostały przez Sąd Rejonowy ocenione wadliwie ale również na czym ta wadliwość polegała, a także, że uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Niewątpliwie okoliczność, że twierdzenia pozwanej jak i przedstawione przez nią dowody zostały ocenione niezgodnie z jej intencją, nie oznacza naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. W ocenie Sądu Okręgowego twierdzenia pozwanej, że prawidłowa ocena w sprawie materiału dowodowego prowadzi do odmiennych ustaleń jest jedynie wyrazem własnej oceny dowodów i własnej wersji stanu faktycznego, korzystnej dla siebie, ale oderwanej od dowodów i ustaleń Sądu I instancji. Pozwana w apelacji zarzuca Sądowi Rejonowemu błędną ocenę dowodów w zakresie zeznań świadków jak i w zakresie dowodu z dokumentu w postaci świadectwa zgonu zwierzęcia wystawionego przez lekarza weterynarii z 31 stycznia 2010r., co zdaniem pozwanej prowadziło do błędnego ustalenia, iż wskazane świadectwo zgonu dotyczy wskazanego w wyroku zaocznym kota – białego w szare łąty rocznego płci męskiej. W ocenie Sądu Okręgowego z zarzutem pozwanej nie sposób się zgodzić. Stanowisko pozwanej nie znalazło jakiegokolwiek oparcia w zgromadzonym materiale dowodowym a wynikało wyłącznie z przekonania pozwanej, upatrującej niezgodności w umaszczeniu kota uwidocznionego w wyroku z tym wskazanym w świadectwie zgonu. Podstaw dla stwierdzenia rozbieżności Sąd II instancji za Sądem Rejonowym nie znalazł, uwzględniając mały stopień doprecyzowania opisu zwierzęcia w wyroku zaocznym, różnorodność umaszczenia kotów i przede wszystkim sposobu jej postrzegania. W wyroku mowa jest o kocie białym w szare łąty, zaś w karcie leczenia weterynaryjnego i świadectwie zgonu mowa o maści biało – czarnej (a nie czarno – białej jak podaje pozwana, co miałyby wskazywać na przewagę czarnego). Jak zeznali świadkowie kot, który trafił do powódki, a którego zwrotu pozwana oczekiwała, zyskując w tym zakresie

wyrok zaoczny, był z racji mieszanego umaszczenia różnie postrzegany przez osoby, które miały z nim styczność, co potwierdzają ich zeznania w charakterze świadków, a w których mowa np. o biało szaro burym kocie, o kocie z białym łapami z bardzo ciemnymi plamami na bokach i grzbiecie, czy też o białym w stalowo szare łaty, lub też o kocie białym w szare prawie czarne łaty. Przy kotach o umaszczeniu mieszanym trudno o jednolitą interpretację i określenie ubarwienia, również i kota wskazanego w wyroku jako białego w szare łaty można było określić jako biało czarnego, co potwierdzili świadkowie. Jednocześnie brak dookreślenia kota w wyroku zaocznym, niewskazanie jego cech indywidualizujących nie pozwalało wykluczyć zgodności kota uśpionego z tym wskazanym w wyroku zaocznym. Pozwana kwestionująca powyższe nie przedstawiła jakiegokolwiek dowodu w tym zakresie, który potwierdziłby jej twierdzenia. Samo wyłącznie przekonanie pozwanej, że kot uśpiony w styczniu 2010r. i którego dotyczy świadectwo zgonu wystawione 31 stycznia 2010r. to nie kot wskazany w wyroku zaocznym z 24 listopada 2011r. – było w tym zakresie niewystarczające, tym bardziej, iż stało w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym. Co za tym idzie argumentacja pozwanej i zarzuty apelacji w tym względzie wywiedzione były bezzasadne. Sąd Rejonowy zatem słusznie pozbawił wykonalności wyrok zaoczny w zakresie kota białego w szare łaty rocznego płci męskiej, zważywszy na jego uśpienie po wydaniu wyroku zaocznego (art. 840§1 pkt 2 kpc w zw. z 475 kc). Niewątpliwie uśpienie kota z uwagi na jego chorobę (białaczkę) stanowiło zdarzenie uniemożliwiające realizację zobowiązania z wyroku zaocznego, z przyczyn, za które powódka obiektywnie rzecz biorąc odpowiedzialności nie ponosi.

Wskazuje Sąd Okręgowy, iż za trafnością wyroku Sądu I instancji w tym zakresie przemawia i stanowisko samej pozwanej, która z jednej strony podnosząc brak tożsamości kota z wyroku zaocznego z kotem uśpionym, z drugiej strony wskazywała w postępowaniu apelacyjnym, iż oba koty, których wyrok dotyczy nie znajdują się na pewno u powódki bowiem od dawna nie żyją. Co za tym idzie wyrok zaoczny i tak nie może być przez nią wykonany. W odniesieniu do kota czarnego, w odniesieniu do którego wyrok zaoczny nie został pozbawiony wykonalności, co do zasady pozwana może wyrok ów realizować, niemniej trudno o tego skuteczność, zważywszy na stanowisko samej pozwanej o nieposiadaniu przez powódkę obu kotów i ich śmierci. Apelacja pozwanej jest więc tym bardziej bezzasadna. Nie jest podstawą podważania zaskarżonego wyroku samo wyłącznie subiektywne przekonanie skrzęcej, iż całe postępowanie prowadzone było niewłaściwie przez Sąd Rejonowy. Zauważyć trzeba, iż uchylanie przez Sąd pytań pozwanej do świadków (co podnosi w apelacji), w sytuacji gdy jak wynika z akt sprawy nie zmierzały one do ustalenia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia **niniejszej** sprawy, nie sposób poczytywać za nieprawidłowość. Wskazuje Sąd Okręgowy, iż postawa pozwanej wynika najpewniej z niezrozumienia istoty postępowania przeciwegzekucyjnego i przede wszystkim jego zakresu. Nie były istotne dla rozstrzygnięcia okoliczności dotyczące czy to wzajemnych relacji między stornami, warunków bytowych kotów u powódki czy stosunku do kotów pozwanej, lub też charakter działalności prowadzonej przez powódkę i sposób jej finansowania. Zakres kognicji sądu, który wynika z art. 840 § 1 kpc odnosi się wyłącznie do tytułu egzekucyjnego i jego wykonalności. Podnoszona zatem również przez pozwaną okoliczność śmierci obu kotów objętych tytułem wykonawczym i domaganie się z tego tytułu zapłaty (2.000 zł), co ponowiła w apelacji – winno znaleźć wyraz w innym postępowaniu a nie niniejszym. Jak wynika z akt sprawy żądanie pozwanej zadośćuczynienia (2000 zł) zarządzeniem przewodniczącego z 23 stycznia 2015r. (k. 367 akt) wyłączono do odrębnego rozpoznania i przekazano do Wydziału I Cywilnego Sądu Rejonowego dla Wrocławia Krzyków. W niniejszej sprawie roszczenia finansowe pozwanej nie mogły być realizowane, i jako takie nie były przedmiotem badania i rozpoznania Sądu, nie mogły też w żaden sposób rzutować na rozstrzygnięcie w sprawie i jego trafność.

W kontekście powyższych ustaleń, w ocenie Sądu II instancji brak było podstaw do poważania wydanego w sprawie rozstrzygnięcia, a polemika podjęta w apelacjach nie uzasadniała zarzutu naruszenia przez Sąd Rejonowy wskazanych w nich przepisów. Tym samym podważanie zawartego w uzasadnieniu stanowiska Sądu Rejonowego, nie poparte przytoczeniem właściwej, dla możliwości jego zwalczania, podstaw apelacji w ocenie Sądu Odwoławczego nie mogło odnieść skutku.

Mając powyższe na uwadze Sąd II instancji na podstawie art. 385 kpc orzekł jak w punkcie I sentencji.

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego (punkt II sentencji) oparto na przepisie art. 100 kpc. Zarówno powódka jak i pozwana przegrały w zakresie wywiedzionych przez siebie apelacji, uwzględniając zatem poniesione koszty zasadnym pozostawało wzajemne zniesienie kosztów postępowania.

SSO Małgorzata Dasiewicz – Kowalczyk SSO Beata Stachowiak SSO Marek Kurkowski